# Rys historyczny

## Treść

Mądrość
musisz sam z siebie
własną zdobyć pracą
*Adam Mickiewicz*

Jest rok 1908. Jasna Podłopień. Niewielka wieś położona nad Łososinką, u podnóża Łopienia. Według podań właśnie tej górze wieś zawdzięcza swą nazwę. Dawniej góra ta nosiła nazwę Złotopień, gdyż prawdopodobnie miała obfitować w złoto.

Jasna położona jest na wzgórzu i - gdy dolina Podłopienia była pokryta ciemnymi lasami - Jasna już ich nie miała; była mocno oświetlona słońcem. Stąd wywodzi się jej nazwa.

Jest pierwszy września… Dzieci gromadzą się w wynajętej sali w domu Marcina Dudy… Pierwszy rok szkolny 1908/1909 rozpoczęty

Trudne początki – szkoła bez szkoły

1 września 1908 roku Szkoła Podstawowa w Podłopieniu rozpoczęła swa działalność. Była to tzw. eksponówka, czyli filia tymbarskiej szkoły. Początki były bardzo trudne. Szkoła nie posiadała własnego budynku, a zajęcia lekcyjne odbywały się w wynajętej sali w domu Marcina Dudy. Jedną z pierwszych nauczycielek tutejszej szkoły była Kunegunda Bazialikówna, pochodząca z Nowego Sącza. W latach 1911 – 1914 jej miejsce zajął Jan Hebda. W listopadzie 1914 roku nauka szkolna zostaje przerwana; Jan Habela ginie na froncie rosyjskim (to czas pierwszej wojny światowej).
W marcu 1915 roku szkoła znów uruchomiona; nauki udzielają nauczyciele z Tymbarku (zmieniają się kolejno), później została przydzielona nauczycielka ze wschodu (nie zachowało się jej nazwisko), później pan Jużyniec, który został ewakuowany.
1 września 1915 roku Henryk Piórkowski inauguruje nowy rok szkolny w klasie u Dudy, na Jasnej. Trzy lata później dochodzi nowa nauczycielka Józefa Albińska, a w roku następnym Matylda Hanke, przyszła żona Henryka Piórkowskiego.

Nie eksponówka, ale szkoła samoistna
W roku 1920/1921 szkoła eksponowana zostaje zamieniona na samoistną; jej kierowniczką jest Józefa Albińska.
Prawdopodobnie wtedy patronem szkoły został król Jan III Sobieski.
Powstała również Rada Szkolna Miejscowa w składzie: Wojciech Kordeczka, Jan Kuc, ks. Józef Szewczyk i Józefa Albińska jako sekretarka.
Z końcem tego roku zostaje utworzona nowa RSzM w składzie: Wojciech Kordeczka, Jan Czyrnek, Jakub Puchała, stanowisko sekretarki pozostało bez zmian. Dalej wynajmowana jest sala u Magdaleny Dudy.
W tym roku szkolnym Henryk Piórkowski wraz z żoną zostaje przeniesiony do Kamienicy. Ich miejsce zajmuje Rozalia Bindówna.

Rok szkolny 1921/1922 rozpoczyna się w domu Józefa Kordeczki, tutaj mieści się klasa szkolna. Rano uczy Rozalia Bindówna, popołudniu Józefa

Albińska. W grudniu nauczycielki muszą przerwać naukę z powodu braku opału.
Religię prowadzi ks. Stanisław Płończyński.
W roku szkolnym 1922/ 1823 z Podłopienia odchodzi Józefa Albińska(wyjeżdża na Górny Śląsk).Rozalia Bindówna uczy w sali wynajętej u Magdaleny Dudy.

Będziemy mieć swój kąt – budowa szkoły
Jesienią 1923 roku przystąpiono do budowy szkoły obejmującej dwie sale i kuchnię. Gmina uczyniła to na swój własny koszt. W lutym pani Rozalia wraz z dziećmi obserwowała zaćmienie księżyca.

Rok szkolny 1924/ 1925 rozpoczął się normalnie, jednak jeszcze w wynajętej klasie, gdyż nowowybudowaną szkołę zdołano ledwie pokryć. Edukacja uczniów zależała także od pogody; gdy zima roku poprzedniego była bardzo ciężka, teraz idealna dla dzieci, bo ciepła i prawie bez śniegu. Wiosna i lato obfite w burze i ulewy… Nieurodzaj… Bieda… Brak pieniędzy…

W lutym 1926 roku dzieci nagminnie chorowały na odrę i koklusz.

Nauczyciel, jakich mało…
W roku szkolnym 1926/1927 szkoła w Podłopieniu zyskała nową nauczycielkę, Marię Klakla, powszechnie znaną jako Maria Klaklówna. Rozpoczęła ona rok szkolny w nowym budynku; tak wspomina ten czas: *Budynek zastałam niedokończony- urągający – wymaganiom higieny. Ogród szkolny zamieniony w orne pole, nieogrodzony. Ludzie uprzedzeni do szkoły, gdyż dużo składano pieniędzy, a szkoła nie wyglądała tak, jak należy, – przez co praca była utrudnioną.*
Już wkrótce ogród szkolny miał stać się pięknym sadem, gdzie pachniało jabłonią, gruszami, białymi śliwami,  czarnymi wiśniami, gdzie dojrzewały porzeczki i agrest, gdzie zakwitał bez i jaśmin. Ale to jeszcze

nie wszystko; pani Klaklówna kochała kwiaty, wraz z uczennicami pielęgnowała dostojne róże i różnobarwne floksy, czerwone, białe i różowe, były jeszcze kolorowe goździki o cudownym ponoć zapachu. Kwiaty te zdobiły ołtarze tymbarskiej świątyni, właśnie tam zanosiła je dziatwa z Podłopienia. Zanim jednak orne pole stało się kwitnącym sadem, a ogród pachnącym zakątkiem, pani Klaklówna włożyła ogrom pracy, by tej placówce oświatowej nadać estetyczny wygląd.
W kronice czytamy: „Dzieci przywykły do porządku i czystości. Staraniem moim było stworzyć im otoczenie estetyczne, aby podnieść i uszlachetnić ich dusze.” Pani Maria zaczęła działać: przeprowadzono wewnętrzny remont szkoły, powiększono izbę szkolną usuwając ścianę między pokojem nauczycielki a izbą szkolną, wykończono sień i po przeciwnej stronie pokój dla nauczycielki, z sionki zrobiono kuchnię, zmieniono podłogi, usunięto drzewa podwalinowe objęte grzybem, przestawiono piece, gdyż zachodziła obawa pożaru(przez wadliwe ich postawienie),
Postawiono studnię i zakryto, podmurowano ganki i szopę, zrobiono schody betonowe do piwnicy i ganku, schody na strych, położono powały nad ziemią i w pokoju nauczycielki, których jeszcze nie było. Gdy w maju 1928 roku komisja odbierała szkołę, nauczycielka zanotowała: Komisja przyjęła wszystkie roboty wyrażając nauczycielce uznanie za jej starania położone dla dobra szkoły. Zakupiono do szkoły szafę, pieczęć, piłki do gier i zabaw, minerały, obrazy do historii, album widoków Krakowa, komplety abecadła ruchomego dla klasy pierwszej, piaskownicę, wycieraczkę sprężynową, ceratę na stół. Zaprenumerowano „Wychowanie i Życie”. Staraniem nauczycielki założono bibliotekę, która w początkach swojej działalności liczyła 18 dzieł, a po roku liczyła już 105 tomów. Zasadzono dziesięć szczepów jabłoni; zimą wszystkie wymarzły.

W roku szkolnym 1928/ 1929 postawiono ganek od strony południowej, od wejścia do klasy. Materiał dała Gmina. Sprawiono story do okien,

dziewięć obrazów do nauki historii, portret prezydenta Ignacego Mościckiego, godło, pudełko kredy kolorowej i minerały. Zrobiono dwadzieścia ławek.

W roku następnym zakupiono tablicę, podczas wakacji otynkowano szkołę i pogłębiono studnię, gdyż nie było w niej wody. Dla dzieci najbiedniejszych pani Klaklówna zorganizowała ciepłą herbatę, bułki i szkolne przybory. W kronice czytamy: *Ludność odnosi się do szkoły i nauczycielki życzliwie. Podczas zimy wypożyczono książki dziatwie bezpłatnie. Co drugą niedzielę korzystają ludzie z radia. Słuchają wykładów rolniczych, muzyki, a nawet i słuchowiska.*

Rok szkolny 1932/1933 przyniósł wycieczkę furmankami do Łososiny i Młynnego.
Rok później słaba frekwencja; dzieci chorują na odrę i koklusz. Szkołę obito deskami i pomalowano. W czasie ferii kolędy przy drzewku, pani Klakla rozdaje słodycze i jabłka ze szkolnego sadu.

16 i 17 lipca 1935 w Podłopieniu ogromna powódź; woda zabrała szkolne płoty i część ogrodu, około pięćdziesiąt drzewek znad potoka. Z wiosną posadzono tam czterdzieści wierzb…
Starsze dziewczynki pomagają nauczycielce w gotowaniu i rozdawaniu kawy, herbaty, chleba najbiedniejszym.

W maju 1938 roku dzieci wyruszają na wycieczkę na Łopień wraz ze szkołą z Tymbarku.

Wojna
Mimo tragicznych lat drugiej wojny światowej, niedokończonej budowy i ciągłych kłopotów finansowych szkoła nie przerywa swej działalności; 25 września pani Klaklówna rozpoczęła rok szkolny.
Było niewymownie ciężko…
Świadectwem – ocalałe zapisy ze szkolnej kroniki:

Od września 1945 roku przychodzi druga nauczycielka, pani Zofia Kowalczyk. Początkowo obie nauczycielki uczą w jednej klasie, później wynajmują izbę szkolną u Stanisława Majdy; do szkoły dzieci przychodzą na historię, zajęcia praktyczne i rysunki.
Po roku pani Zofia odchodzi; Maria Klaklówna znów sama. Uczy od 8 – 11, 11 – 13, 13 – 15. Działa biblioteka.
W roku szkolnym 1947/1948 pani Klaklówna chce wynająć salę u Stanisława Majdy. Jednak gospodarz ciężko zachorował i leżał w tej izbie, później jego żona  i sali szkoła nie dostała.
Dochodzi nowa nauczycielka pani Maria Kęska. Uczy ona rano, a Klaklówna popołudniu. Jest bardzo ciężko, ale nie ma gdzie wynająć sali; pani Klakla notuje w szkolnej kronice: O podręczniki trudno – zastępuje się je gazetkami „Świerszczykiem” i „Płomyczkiem”. Dzieci dożywia się – a zatem lepsza frekwencja.

Nadzieja nowej szkoły…
W 1954 roku Gromadzka Rada Narodowa podjęła decyzję budowy większej, murowanej szkoły i w tym celu został powołany Komitet Rozbudowy Szkoły. Wielką inicjatywę i zapał wykazali mieszkańcy wsi, którzy już w następnym roku własnym kosztem ofiarowali materiał na budowę (wapno, deski, cegły). W latach 60-tych wybudowano tylko jedną trzecią budynku, gdyż przylegająca obok stara szkoła była mieszkaniem dyrektora, pana  J. Wąsowicza.

W roku 1969 patronem szkoły został Adam Mickiewicz.

We wrześniu 1970 roku naukę szkolną rozpoczęło 118 uczniów. Szkoła dysponowała 6 salami lekcyjnymi (4 w nowym budynku, 2 w starym). Nadal czyniono starania o rozbudowę szkoły. Ze względu na dalsze kontynuowanie budowy 10 stycznia 1972 roku szkołę przeniesiono do budynku remizy Ochotniczej Straży Pożarnej.
Szkoła zajmowała pięć sal lekcyjnych oraz pomieszczenie na kancelarię

szkoły. W następnym roku, w związku z utworzeniem w Tymbarku Zbiorowej Szkoły Gminnej nastąpiła reorganizacja szkoły. Uczniowie od klas V do VIII uczęszczali do Tymbarku, zaś szkoła w Podłopieniu pozostała jako punkt filialny szkoły gminnej z klasami od I do IV. Ponowne starania o budowę nowej szkoły społeczeństwo wsi podjęło w latach 80-tych.

W 1985 roku został opracowany plan rozbudowy, niestety cegła i pustaki przywiezione do budowy zostały zabrane z powrotem.

W 1987 roku dyrektorem szkoły została pani Zofia Wilczek, która na prośbę rodziców starała się uzyskać od Kuratorium Oświaty i Wychowania w Nowym Sączu fundusze na budowę szkoły. Było to w 1990 roku. Kuratorium obiecało przyznać 100 mln. starych złotych, ale ze względu na trudności finansowe, z jakimi borykał się kraj w okresie zmian systemu politycznego, społecznego i gospodarczego, szkoła kwoty tej nie otrzymała. Nadal zajęcia odbywały się w remizie OSP.

Koniec tułaczki
1 stycznia 1994 roku Samorząd Gminny w Tymbarku stał się organem prowadzącym szkoły. W związku z powstaniem parafii Podłopień podjęto decyzję budowy nowej wspólnej szkoły dla wsi Podłopień i Zawadka. Zakupiono działkę, zaczęto opracowywać projekty budowy. Niestety mimo poczynionych prac od realizacji budowy odstąpiono.

Ponieważ nie było możliwości nowej placówki w 1998 roku podjęto decyzję rozbudowy budynku remizy o dodatkowe szkolne skrzydło. Gmina przeznaczyła na remont powierzchni szkolnych ok. 300 mln. starych złotych. Przeprowadzono generalny remont: malowanie, wyposażenie w meble szkolne, zmodernizowano oświetlenie, uruchomiono oczyszczalnię ekologiczną, tak, aby spełniała wymogi przewidziane dla placówek oświatowych.

W lutym 1999 roku przeprowadzono remont sanitariów szkolnych oraz został opracowany plan rozbudowy szkoły
Od nowego roku szkolnego 1999/2000 funkcje dyrektora pełni mgr Włodzimierz Łyżnicki, dla którego sprawa rozbudowy szkoły stała się szczególnie bliska i ważna.

We wrześniu 2001 roku ze względu na trwające prace remontowe w budynku szkoła wyemigrowała  na cały rok szkolny 2001/2002 do remizy OSP w Zawadce. Tułaczka  nie trwała długo; nowy rok szkolny rozpoczął się w odnowionym budynku szkoły.

W roku szkolnym 2003/2004 w Szkole Podstawowej w Podłopieniu rozpoczęło edukację  92 uczniów w tym oddział przedszkolny. Szkoła jest placówką 6 – cio oddziałową, dysponującą pięcioma salami lekcyjnymi i salą gimnastyczną. Klasy I – III realizują program nauczania zintegrowanego, a klasy IV – VI nauczanie blokowe zgodnie z reformą oświaty. Szkoła mimo trudności finansowych bierze czynny udział w życiu kulturalnym Gminy, a także najbliższego regionu. Na terenie szkoły działają pozalekcyjne koła zainteresowań, na których uczniowie poszerzają i częściowo konkretyzują swoje zainteresowania. Młodzież aktywnie angażuje się w zajęcia zespołu muzycznego S.O.S, prowadzonego pod kierunkiem Antoniego Kęski. Swoimi występami estradowymi zespół uatrakcyjnia imprezy, koncerty, zdobywa liczne nagrody i wyróżnienia.
27 września 2003 roku odbyła się wielka szkolna i  zarazem lokalna uroczystość – nadanie szkole sztandaru. Dla dyrekcji szkoły, nauczycieli, Rady Rodziców przygotowania do tego wydarzenia były kolejnym, niełatwym niestety sprawdzianem pokonywania barier finansowych i jeszcze jednym, bardzo mocnym argumentem, co do celowości inwestycji rozpoczętych w szkole o ponad 90 –letniej tradycji. To święto było też kolejnym świadectwem i potwierdzeniem słów, że *przyszłości się nie poznaje, lecz ją tworzy* także tutaj, w przestrzennych granicach

wsi, wytyczonej nurtem Łososiny i podnóżem Łopienia.

27 września 2008 roku miały miejsce obchody stulecia szkoły. Wyjątkowo uroczyście obchodzono ten jubileusz. Po odprawieniu mszy świętej przez ks. Proboszcza Wiesława Orwata przed szkołą zgromadzili się nauczyciele ,uczniowie , rodzice a także zaproszeni goście: parlamentarzyści: Bronisław Dudka, Wiesław Janczyk, przedstawiciele władz oświatowych, kurator wojewódzki: Artur Dzigański, dyrektor delegatury nowosądeckiej Stanisław Szudek, i starszy wizytator: Józef Wojas. Nie zabrakło również członków zarządu powiatu limanowskiego Bolesława Żaby i Andrzeja Matlęgi a także wójta gminy Tymbark Stanisława Pachowicz.
Po uroczystym odsłonięciu tablicy pamiątkowej ,wystąpieniu pana dyrektora Włodzimierza Łyżnickiego i kuratora Artura Dzigańskiego rozpoczęła się część artystyczna , przygotowana przez uczniów naszej szkoły i panią mgr Annę Wiewiórską. Młodzi górale przedstawili w artystycznej formie historię placówki i wsi Podłopień , przybliżyli sylwetkę Adama Mickiewicza oraz opowiedzieli o życiu w swojej szkole.

W szkole panuje miła i przyjazna atmosfera. Kadra pedagogiczna liczy 12 nauczycieli (pełno i niepełnozatrudnionych) posiadających wyższe wykształcenie. Swoje wiadomości i umiejętności poszerzają ciągle na różnych formach doskonalenia zawodowego. Wszystkich jednoczy wspólna idea – dobro młodzieży, rozumiane jako obowiązek przekazywania rzetelnej wiedzy, rozbudzania pasji poznawczej oraz troska o zapewnienie uczącej się młodzieży odpowiednich warunków do wszechstronnego rozwoju intelektualnego i fizycznego.

Bardzo dobrze układa się współpraca szkoły z Radą Rodziców, która jako społeczna i dobrowolna organizacja rodziców włącza się w rozwiązywanie problemów życia codziennego szkoły. Rada współdziała z dyrekcją szkoły i gronem nauczycielskim; udziela pomocy finansowej i

organizacyjnej, podejmuje szereg akcji z własnej inicjatywy. Jej działalność, a także współpraca z gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej, władzami gminnymi, z Panem Wójtem w szczególności dowodzi, jak wiele można zdziałać wspólnymi siłami, mając jeden cel – dobro uczniów.

W latach 2009 -2020 Dyrektorem Szkoły była Jolanta Sopata

W okresie zarządzania przez panią Dyrektor oddany został do użytku kompleks sportowo-rekreacyjny w którego skład wchodzą boisko wielofunkcyjne z zapleczem sanitarnym oraz plac zabaw. Wybudowana została również oczyszczalnia szkolna. Pani Dyrektor organizowała i nadzorowała przeprowadzenie bieżących remontów w szkole: modernizację sal lekcyjnych, zaplecza kuchennego, sali zajęć ruchowych, toalet, odwodnienia szkoły. Dbała o doposażenie klas w środki dydaktyczne w tym m.in. komputery i tablice multimedialne.

W okresie jej pracy realizowane były projekty i programy edukacyjne:

- indywidualizacja nauczania w klasach I-III- zajęcia dla dzieci ze specyficznymi trudnościami w czytaniu i pisaniu, w tym także zagrożonych ryzykiem dysleksji, zaburzeniami mowy. Zajęcia korekcyjne dla dzieci z wadami postawy wraz z zajęciami na pływalni w Limanowej;
- „BEZPIECZNA +” – program organizowany w celu zapewnienia bezpiecznych warunków nauki, wychowania i opieki w szkole;
- „Trzymaj formę”, „Mały mistrz”- programy Ministerstwa Sportu i Turystyki
- „Już pływam”- nauka pływania-prowadzona w oddziale przedszkolnym i kasach młodszych
- „Jeżdżę z głową”-nauka jazdy na nartach;
- „Znajdź właściwe rozwiązanie”-program dotyczący radzenia sobie w

trudnych sytuacjach;

- „Nie pal przy mnie proszę”- dotyczący szkodliwości palenia tytoniu
- antyalkoholowa kampania społeczna „ NO PROMIL-NO PROBLEM;
- „Cybernauci-kompleksowy projekt kształtowania bezpiecznych zachowań w sieci”;
- „Szklanka mleka”;
- „Owoce i warzywa w szkole”;
- „Śniadanie daje moc”
- „W szachowej krainie”- innowacja szachowa, która w następnych latach przeobraziła się program edukacji szachowej dla klas młodszych.

Dnia 29 października 2020r. Pani Dyrektor Jolanta Sopata zmarła niespodziewanie. Zostanie zapamiętana jako osoba zawsze uśmiechnięta, pełna optymizmu, oddana sprawom wychowania dzieci. P. Dyrektor, brała do ręki gitarę i z całą szkołą śpiewaliśmy tematyczne piosenki. Z wielką życzliwością i ogromnym sercem podchodziła do uczniów, rodziców, nauczycieli oraz pozostałych pracowników.

Przewiń do początku